

WILHELM TOMASZEWSKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Kpr. Wilhelm Tomaszewski, ur. w 1916 r., kreślarz, wolny.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

13 kwietnia 1940 r. w Borysławiu na ulicy, wieczorem, gdy szedłem z kurierem kursującym między Węgrami a Polską.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Więzienia w Drohobyczu, Samborze, Charkowie oraz Pecz-lagier [Siewpieczłag].

4. Opis obozu, więzienia:

Więzienia kilkupiętrowe, warunki mieszkalne: cela sześć na sześć metrów, 130 ludzi; dwa okna zasłonięte koszami, miesiące letnie. Higiena – brud, wszy, świerzb.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Słowacy, Ruscy itd. Polityczni, złodzieje, mordercy itd. Poziom umysłowy i moralny – dobry i zły, rozmaicie.

6. Życie w obozie, więzieniu:

W więzieniu: rano pobudka, 400 g chleba, *kipiatok*. Raz na tydzień przechadzka dziesięć minut. Wykłady pomiędzy sobą w różnych dziedzinach. Obiad: zupa z dwóch [nieczytelne] buraków i kapusty, kasza. Po obiedzie przymusowe bicie wszy, pogawędki. Kolacja, spanie i śledztwa do rana. W łagrze praca od 6.00 do 20.00 w przystani p[i]eczorskiej, dwa razy dziennie po ćwierć litra kaszy lub grochu, malutkie i słone rybki, *kipiatok*, chleb. Ubranie własne. Życie koleżeńskie przyjazne.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Badanie łagodne – czasem, bicie – zawsze. Narzędzia tortur: polana, łańcuchy, [nieczytelne] bibularzy, nagany (rewolwery), kopanie, boks, kanty rąk, łamanie rąk, żeber itd. Karcer.

[Mówili,] że Polska będzie, ale czerwona, a nam kazano całować po raz ostatni polską ziemię, ponieważ więcej jej nie ujrzymy.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska w więzieniu: amoniak i jodyna na ból głowy, żołądka, [nieczytelne] serce itp.
Śmiertelność: w Drohobyczu [zmarł] prof. Stankiewicz.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Żadna.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony 23 września 1942 r. Będąc na wolnej stopie w mieście Turtkul [To'rtko'l], na polecenie polskich władz, cały nasz transport zgrupowany od łagrów w oddziały wojskowe, dostał zezwolenie od władz NKWD i przyjechał do Kermine.